

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Groteskowe głosowanie w Senacie nad budżetem

W olbrzymim chaosie senat uchwalił budżet z... deficytem 24 milionów złotych — Podczas głosowania nie wiadomo, który wniosek został uchwalony, a który nie

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego marszałka Piłsudskiego

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:
Senat przeprowadził wczoraj głosowanie nad budżetem.

Urzędujący wicemarszałek nie potrafił opanować skomplikowanej procedury i stąd powstawały takie sytuacje, że nie można było sobie zdać sprawy, czy

WNIOSEK PRZESZEDŁ, CZY TEŻ UPADŁ,
tembardziej, że pomiędzy opozycją a obozem rządowym w Senacie panuje niemal zupełna równowaga sił.

Najpoważniejsze uchwały przechodziły większością jednego, dwóch lub trzech głosów.

W niesłychanym chaosie doszło **DO SKREŚLENIA FUNDUSZU DYSPOZYCYJNEGO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO**

48 głosami przeciwko 46. Za funduszem głosował klub B. B. oraz Ch. D. a przeciwko klub Narodowy i cała lewica oraz mniejszości narodowe.

Fundusz dyspozycyjny ministra Składkowskiego skreślony przez

Sejm przywrócono w ogólnej wysokości 6 mil. zł. Ta jedna uchwała przeszła niemal przypadkowo 46 głosami przeciwko 42 przy 8 białych kartkach złożonych przez żydów i senatorów z „Piasta”.

WARSZAWA, 11 marca, (PAT.)
Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu marszałek odczytał pismo p. Zygmunta Nowickiego, oświadczającego, że nie może przyjąć mandatu do Trybunału Stanu, gdyż jest w czynnej służbie MSZ.

Marszałek oświadcza, że te części budżetu, do których komisja Senatu nie wniosła żadnych zmian uważa za przyjęte w brzmieniu sejmowym.

Wniosek sen. Hanuszewskiego (Wyzwol.) o przyjęcie całego budżetu w brzmieniu sejmowym odrzucony został 48 gł. przeciw 44.

W budżecie Sejmu zwiększono wydatki biurowe.

W budżecie MSZ. zmniejszono wydatki

NA URZĘDY ZAGRANICZNE

O 48,000.

W budżecie MSWojsk.

ODRZUCONO
48 gł. przeciwko 45 wniosek komisji o zmianę pozycji

„UTRZYMANIE WOJSKA”

O 48,000.

oraz poprawkę zmniejszającą sumę wydatków na podróże służbowe o 1,041,433. Wniosek o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego MSWojsk. o dwa miliony

ODRZUCONY ZOSTAŁ

48 głosami przeciwko 46.
W budżecie MSWewn. przywrócono 46 głosami przeciwko 42 gł. fundusz dyspozycyjny ministra w wysokości

6 MILJONÓW.

W budżecie MSkarbu zmniejszono m. in. dochody z

PODATKU MAJĄTKOWEGO

o 25 milionów.

W budżecie Min. Sprawiedliwości podwyższono sumę na podróże służbowe o 31,000 oraz o 100,000 kwoty

NA UTRZYMANIE WIEŹNIÓW.

W budżecie Min. Przem. i Handlu zmniejszono subwencje o 100,000 zł. oraz wpływy z „Polminu” o

250,000.

W Min. Komunikacji zmniejszono wydatki na remanent i konserwacje taboru o 76,000.

Przyjęto następnie z nieznacznymi zmianami

BUDŻET MIN. ROLNICTWA.

Po przerwie sen. Perzyński (B. B.) zażądał sprawdzenia wyniku głosowania nad funduszem dyspozycyjnym MSWojsk. gdyż zdaniem jego wynik głosowania

NIE ODPOWIADA UKŁADOWI RZECZYWISTEMU SIĘ W IZBIE.

Mówca żąda reasumcji uchwały w tej sprawie przez głosowanie imienne. Ze względów regulaminowych sprzeciwia się temu sen. Januszewski (Wyzwol.) Przewodniczący wicemarszałek Gliwic uznaje, iż reasumcja byłaby

NIEDOPUSZCZALNA.

Reasumcja oznaczałaby kompletny impas. Można tylko ubolewać nad nieporozumieniem.

Przewodniczący zwraca uwagę, że według dotychczasowych wyników głosowania

DEFICYT BUDŻETOWY

dochodzi do 24 milionów.

W dalszym głosowaniu przyjęto budżet Min. R. i O. P. ze wszystkimi wnioskami komisji senackiej.

Budżet Robót Publ. przyjęto w brzmieniu komisji Budżet Min. Pracy i O. S. przyjęto z nielicznymi poprawkami, a również budżet Min. Ref. Roln. poczem izba przystąpiła do ustawy skarbowej.

Upoważniono marsz. do wstawienia do odnośnych artykułów tej ustawy cyfry, jakie wynikną z uchwały senatu. Kwota dla ciężko uszkodzonych inwalidów podwyższono z 3 na 4 milj.

Przyjęto wniosek kl. nar. upoważniający Min. Skarbu do podwyższenia z ewentualnych nadwyżek budżetowych

DODATKU DO PENSJI FUNKCJONARJUSZY PANSTWOWYCH,

sędziów i prokuratorów do wysokości łącznej

30 proc. UPOSAŻEN.

Następnie przyjęto całą ustawę skarbową ze zmianami komisijnymi.

Kanclerz Müller i Stresemann mają ustąpić. -- Dr. Braun przypuszczalnym następcą Müllera

BERLIN, 11 marca. — (Tel. wł.) W obszarze naczelnych stanowisk rządowych Rzeszy zanoszą się poważne zmiany.

W kołach zbliżonych do obecnego gabinetu Rzeszy liczą się z rychłą zmianą na stanowisku ministra spraw zagranicznych Stresemanna, który podobno zarówno ze względu na swe zdrowie, jak i z powodu niepowodzeń zamierza ustąpić.

Jako następcę Stresemanna wymieniają obecnego ministra gospodarki Rzeszy dr. Curtiusa.

Dzisiejsza „Welt am Montag”

m. in. stwierdza, że obecna polityka Rzeszy tak na wewnątrz jak na zewnątrz nie posuwa się naprzód i że obecny kanclerz Müller ma nieszcześliwą rękę.

Dlatego dziennik proponuje zmianę na stanowisku kanclerza, którego ma zastąpić obecny premier pruski socjalista Braun, który wykazał niezwykle zdolności.

Wszystkie te pogłoski wskazują na głęboki rozłam i tarcia, oraz na zbliżające się bardzo poważne przesilenie.

Trocki osiadzie w Turcji? G. P. U. przestało się nim „opiekować”

ca. (ATE.) Dziś ambasador sowiecki w Konstantynopolu Suriz odbył dłuższą rozmowę z Trockim. W wyniku tej rozmowy i za wiedzą ambasadora Suriza Trocki opuścił gmach ambasady zamieszkując w jednym z hoteli tureckich w Konstantynopolu.

Agenci GPU, którzy eskortowali Trockiego z Rosji do Konstantynopola udali się w powrotną po-

dróż do Sowieców.

Trocki będzie zamieszkiwał w Konstantynopolu czekając na odpowiedź rządu niemieckiego co do ewentualnego jego zamieszkania na terenie Rzeszy.

Wczoraj Trocki wystosował do rządu sowieckiego podanie o zezwolenie na przyjazd do Konstantynopola drugiego jego syna mieszkającego w Moskwie.

Sowiety z Watykanem chcą nawiązać stosunki dyplomatyczne

WIEDEN, 11 marca, (PAT.) — Dzisiejsza prasa wiedeńska podała sensacyjną depezę z Moskwy, a mianowicie jakoby Sowiety pragnęły nawiązać stosunki dyplomatyczne z Watykanem i w razie wyrażenia w tej kwestji zgody Watykanu są gotowe nawet zamianować swego ambasadora przy Watykanie.

Depesza ta była szeroko komentowana w miejscowym świecie politycznym i dyplomatycznym.

Statystyka

protestowanych weksli

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W styczniu r. b. zaprotestowano ogółem 356,691 sztuk weksli na łączną sumę 76,787,000 zł.

W grudniu 1928 r. zaprotestowano 313,128 sztuk weksli.

Najwięcej zaprotestowano weksli w Warszawie bo 76 tys. sztuk następnie w Łodzi 28 tysięcy.

Na następnych miejscach stoi Lwów, Poznań, Wilno itd.

W Meksyku chaos!

Walki między buntownikami a rządem trwają w dalszym ciągu — W Tampiko utworzono pierwszy „sowiec”

NOWY JORK, 11 marca. (Tel. wł.) — Sytuacja w Meksyku jeszcze jest niewyjaśniona. Wojskom rządowym pod dowództwem Callesa udało się wczoraj zająć po krwawych walkach miasto Mazatlan w zatoce kalifornijskiej.

Wszyscy jeńcy, których wojska rządowe wzięły do niewoli, w tem kilku księży, zostali rozstrzelani.

Ośrodkiem i oparciem armii rewolucyjnej jest Durango. Cały stan Sonora znajduje się jeszcze w rękach rewolucjonistów. Oddziały powstańców zajęły miasto Caitos.

Wojska związkowe otrzymują poważną pomoc w materiale wojennym i amunicji ze St. Zjednoczonych. Wiadomości, jakoby walki na południu państwa były zupełnie rozegrane na korzyść rządu centralnego nie potwierdzają się, ponieważ wczoraj kilka korpusów wojsk rewolucyjnych ponownie zaatakowało miasto Veracruz oraz Tampiko.

W Tampiko utworzyły się rewolucyjne rady robotników i żołnierzy. Flota stacjonująca w porcie połączyła się z rewolucją ponownie.

Rząd nie wycofa projektu o budowie tani mieszkań

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W związku z wiadomościami prasy, że rząd ma zamiar wycofać założony Sejmowi projekt o budowie tanich mieszkań wraz z podwyższeniem komornego — informuję mnie z najbardziej wiarygodnych źródeł, że rząd nie ma zamia-

ru wycofać tego projektu pomimo licznych protestów.

Jednocześnie dowiaduje się, że przypisywanie p. premierowi Bartłowi autorstwa tego projektu jest niesłuszne. Autorem projektu jest bowiem minister inż. Moraczewski.

ALFONS XIII i DYKTATURA

Grupa emigrantów hiszpańskich, która wyemigrowała z Hiszpanii nie mogąc pogodzić swych poglądów politycznych z dyktaturą — stworzyła organizację rewolucyjną pod nazwą „Wola Narodu”. Organizacja ta wydała w Perpignan, francuskim miasteczku przy samej granicy hiszpańskiej, jednocześnie pismo, noszące tę samą nazwę, które drogą nielegalną przemycał jest do Hiszpanii.

W piśmie tem można znaleźć dużo ciekawych artykułów, dotyczących głównie „tajemnic pałacu madryckiego” i „bohaterów” po czynach dyktatora Primo de Riverę. M. in. znajdujemy tam następującą pikantną historię:

Latem ubiegłego roku przyjechała do San-Sebastian „na gościnne występy” wróżka francuzka Jeanna Rivier, której klijentką była przeważnie hiszpańska arystokracja tej wziętej miejscowości ku racyjnej. O jasnowidzeniach wróżki opowiadał sobie niebywałe cuda. Twierdzono, że z zadziwiającą wprost dokładnością przepowiada przyszłość.

Primo de Rivera, który przybył na wywózki do San-Sebastian zainteresował się przepowiedniami wróżki i pewnej nocy udał się do niej, zachowując jaknajdalej idącą ostrożność, aby się dowiedzieć czegoś o swej przyszłości.

Wróżka długo rozglądała karty, oglądała linie ręki, robiła tajemnicze adnotacje, porównywała je z różnymi tablicami kabalistycznymi i nareszcie tonem wyroczni rzekła:

— Stulecie się pan roku 1929: Rok ten może być dla pana fatalnym!

Z chwili obecnej przepowiednia zaczęła się jakby spełniać i Rok 1929 zaczął się dla dyktatury Primo de Riverę dość niepomyślnie.

Znane są już wypadki które w końcu stycznia i na początku lutego miały miejsce w Madrycie, Walencji i Sewilli. Wypadki te nie były już zwykłym buntem, miały one bowiem przedsmak jeżeli nie rewolucji, to w każdym razie poważnego przewrotu wojskowego.

Malkontenci okazali się tacy zdeklarowani konserwatyści i monarchiści, jak były premier hiszpański Sanchez Guera, generałowie Castro Jirona i Agilera, były prezydent korteżów Wilanera oraz wielu innych wyższych oficerów. Inicjatywa szła w całym tego słowa znaczeniu „z góry”.

Do rewolucjonistów tych chętnie przyłączyłby się prawdopodobnie i Jego Królewska Mość Alfons XIII, gdyż generał dyktatura i jemu dała się już zbyt wrogo. Alfons XIII, gdyż generał dyktatura i jemu dała się już zbyt wrogo.

Przebywając stale we Francji, byli premier ministrów czyni wszelkie możliwe wysiłki w kierunku ratowania niezależności tronu i niejednokrotnie już błagał króla w swych pismach, by zniósł dyktaturę i przywrócił prawa konstytucyjne.

Przekonawszy się, że wszelkie usiłowania zmierzające do uratowania monarchii drogą pokojową są bezowocne, zdecydował się na zorganizowanie zamachu wojskowego.

Zamach ten, szósty z rzędu, od chwili powstania dyktatury, nie udał się, gdyż generałowie i oficerowie okazali się kłopskami kon-

spiratorami. W decydującej chwili niektórzy z nich poprosili stchórzyli. W Walencji wśród konspiratorów okazał się jeden z nich nawet zdrajcą. Generał Castro Jirona, który był wyznaczony na głównodowodzącego buntowniczych oddziałów Walencji, zamiast przyjąć decydującą bitwę — zamknął się w swym mieszkaniu. Jednym słowem — konspiratorzy nie zdali tym razem egzaminu.

W oznaczonym dniu wybuchł je dynie bunt wśród artylerzystów małego miasteczka Ciudad Real. Primo de Rivera pamiętając za-

pewne o przepowiedni wróżki, zatrwożył się: — „Czyżby przepowiednia zaczęła się sprawdzać?” Puszczono w ruch cały aparat wojskowy - policyjny. Do Walencji został natychmiast wydelegowany z daleko idącymi pełnomocnictwami gen. Sanchurcho, prawa ręka Primo de Riverę.

Przebywający w tym czasie z Walencji Sanchez Guera? jak również generał Castro Jirona oraz osiemnastu oficerów — zostali aresztowani i odwiezieni pod silnym konwojem do Madrytu. Przeszło 150 podoficerów i szeregow-

ców osadzono w więzieniu wojskowym.

Powstanie w Ciudad Real i Sewilli zdławione zostało w zarodku. W Barcelonie, Sarragossie, Bilbao i niektórych innych większych centrach do powstania wogóle nie doszło, choć jak sam Primo de Rivera zaznaczył, przygotowania do zamachu były w pełnym toku.

W chwili obecnej „spokój został przywrócony”. Przywrócony aż do nowego zamachu, lub nawet rewolucji. Dalszy ciąg bezwzględnie nastąpi.

Wie o tem zupełnie dokładnie Alfons XIII. Ostatnie smutne wypadki musiały go bowiem zmusić do rozmyślań na ten temat.

Król rozpedził ministrów i oddał dyktatorską władzę w ręce Primo de Riverę, przypuszczając, że po stronie jego stoi cała armja. Mając za sobą armję niema potrzeby obawiać się jakichkolwiek buntów lub zamieszek. Jakże prędko jednak przekonał się, że dzielny generał wciągnął go w większą niż wątpliwej wartości tranzakcję przytem oszukał go bez ceremonii. Przeciwko dyktaturze buntuje się bowiem właśnie armja, i zarówno piechota, jak i kawalerja, a jak to miało ostatnio miejsce, nawet artylerja.

Bunt artylerji! Fakt ten jest dla króla ciężkim ciosem. Korpus artylerjijski uważany był za chlubę i ozdobę armji hiszpańskiej. Oficerami artylerji mianowani są rodowici szlachcice. Szefami pułków artylerjijskich są albo sam Alfons XIII, albo też jego synowie. Kluby i akademje artylerjijskie znajdują się zawsze pod protektoratem króla, który we wszystkich uroczystościach artylerjijskich brał osobisty udział. Artylerja, która do tychczas była główną podporą tronu — zbuntowała się! Artylerja za wiedzą pokładane w niej nadzieje i zaufanie! Zawiedli nie tylko generałowie i oficerowie, lecz i szeregowi artylerji, którzy byli otaczani tak troskliwą opieką.

Bunt artylerzystów przysporzył królowi dużo bezsennych nocy.

Zacytowane na wstępie piśmiemko „Wola Narodu” między innymi swemi ciekawymi wiadomościami, zamieszcza i taką, że grupa emigrantów hiszpańskich z okazji uroczystości dwudziestopięciolecia panowania Alfonsa XIII przesała mu luksusowe wydanie dzieła: „Życie i śmierć Ludwika XVI”. Jest to swego rodzaju memento mori!

Nie wiadomo czy książka ta doszła do rąk króla, pewne jednak jest, że znanym jest mu koniec Ludwika XVI jak również ostatniego z Romanowych. Alfons XIII jest w równej mierze bezwolny jak i dwaj powyżsi monarchowie. I właśnie dlatego zbuntowany korpus oficerów pragnie go wyrwać z pod władzy zniemawidzonego dyktatora.

Chwilowo jednak siła jest po stronie dyktatora, który rękami i nogami trzyma się władzy. Jeżeli on wciąż do króla i zmusza do podpisywania coraz to innych dekretów. Wymógł między innymi na królu podpisanie dekretu o rozwiązaniu korpusu oficerów artylerji. Wymógł powołanie specjalnego wyższego sądu, członkami którego zostali mianowani jego poplecznicy, którzy sędzić mają zamachowców z Sanchezem Guera i gen. Jironem na czele.

Niektóre z dekretów są wprost śmieszne. Jeden z nich nakazuje prasie udzielanie nie mniej jak jedną szesnastą miejsca na komunikaty rządowe, to jest na codzienne gładzenie Figara w generałskim mundurze.

Bardzo jednak wątpliwe jest, czy wszystkie te zapobiegliwe kroki dyktatora odsuną choć na dzień nieunikioną katastrofę dyktatury.

Rok 1929 może rzeczywiście stać się fatalnym dla dyktatury — kto wie, czy i nie dla samej monarchii.

Najdalej idąca oszczędność równowaga budżetu i zmiana systemu podatkowego

Nowy kierownik min. skarbu dr. Grodyński o swych najbliższych zadaniach

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Obecny kierownik ministerstwa skarbu, p. wiceminister Grodyński w rozmowie z jednym z dziennikarzy, nakreślił wytyczną linię jego polityki skarbowej na najbliższą metę.

Z wyznań p. ministra Grodyńskiego okazuje się, że będzie on przede wszystkim dążył do przestrzegania jaknajdalej idącej oszczędności w gospodarce państwowej, od której nie uwalnia nikogo osiągnięta równowaga budżetowa oraz do przestrzegania granic budżetu i celowości w każdym wydatku, choćby najmniejszym.

To zwłaszcza jest konieczne z uwagi na to, że wstępujemy w okres miesięcy, które zawsze odznaczały się niższą skalą dochodów, tembardziej z uwagi na skutki mrozów i okres powodzi.

Nie jest wykluczeniem, iż w dalszej przyszłości nowy kierownik ministerstwa skarbu położy nacisk na konieczność dokonania reformy systemu podatkowego i to

w wielkim tego słowa znaczeniu.

Reforma ta będzie prawdopodobnie polegała na zasadniczym rozgraniczeniu źródła dochodów między państwo i samorządy przez przekazanie niektórych podatków instytucjom komunalnym, co pozwoli na osiągnięcie ujednostajnienia podatków i skasowania niektórych zbyt dla ludności uciążliwych.

Zaznaczyć należy jednak, iż reforma systemu podatkowego zależy od wielu okoliczności, które mogą się zaznaczyć dopiero w dalszej przyszłości.

Wobec tego, iż musimy się liczyć obecnie z trudnościami gospodarczymi, należy z cierpliwością oczekiwać wiadomości nadchodzących z Paryża, o przebiegu negocjacji pożyczkowych prowadzonych przez ministerstwo skarbu, przez panów Meysztowicza, Broniewskiego i Stanisławskiego dla Państwowego Banku Rolnego i instytucji długoterminowego kredytu ziemskiego.

Gdyby zostały one pomyślnie zakończone, do czego ze swej strony rząd mimo wszystkich trudno-

ści wewnętrznych dąży, ciąsnota na rynku pieniężnym zmniejszyłaby się. Do tego też dążyć będzie nowy minister skarbu.

P. min. Grodyński będzie się również starał o zwiększenie obrotu pieniądza, a gdyby negocjacje paryskie istotnie zostały pomyślnie zakończone, uwolniłby się od lokat listów zastawnych i w ten też sposób upłynniłona zostanie znaczna ilość gotówki w bankach prywatnych i instytucjach państwowych, jak P. K. O. Wówczas można byłoby mówić o niższej stopie procentowej.

P. min. Grodyński na stanowisku swym będzie ściśle współpracował z premierem Bartlem, który i tak jest — jak wiadomo — „gospodarczym szefem rządu”.

W kołach miarodajnych zapewniono nas, iż powołanie na stanowisko kierownika ministerstwa skarbu p. Grodyńskiego nie oznacza bynajmniej stanu prowizorium.

Ten znakomity fachowiec budżetowo - skarbowy, jakim jest p. min. Grodyński, pozostanie w gmachu przy ul. Rymarskiej przez czas dłuższy.

„Chore” parlamenty państw Europy którym brak większości do utworzenia silnego rządu

Jest rzeczą charakterystyczną, że ten sam objaw, który mamy u siebie w Polsce, dostrzec się daje również i w dwóch państwach: Francji i Niemczech — a mianowicie: objaw starań o skrócenie sejmokracji.

W obu państwach nie sposób skleić większości parlamentarnej, w obu zarówno premier Poincare jak i kanclerz Müller rządzą bez oparcia o większość. W obu tych państwach jest większość do obalenia rządu, a co najmniej przeszkadzaniu mu — natomiast niema większości do utworzenia jakiegokolwiek innego rządu.

Ale analogje są również i dalsze.

Oto przed wyjazdem do Genewy Stresemann wygłosił na zgrupowaniu „Volkspartei” mowę, w której specjalnie podnosił brak autorytetu prezydenta Rzeszy i zapochmięcie go do roli — jak się wyraził — „maszyny do podpisywania” (Unterschriftungsmaschine).

Musimy — mówił — dojść do reformy parlamentaryzmu.

Musimy żądać, aby potęga partynictwa znalazła swoje granice.

Musimy ostrzegać przed czynieniem z parlamentu karykatury (Zerrbild), którą prezentują ludowi partje, a która odejmuje ludowi za mówienie do polityki...

Dalsze prowadzenie polityki w duchu gonienia za popularnością przez partje, musiałoby Niemcy wtrącić w otchłań. Idea partji, opartych na pewnym poglądzie na świat — została obecnie silnie przytłumiona, przez chorobliwy przewrót partji, opartych na zastępstwie interesów.

Oto słowa Stresemanna, stawiające ją w jotę tę samą diajagnozę chorób parlamentaryzmu, co u nas.

Szczupły zakres działania głowy państwa (co już Józef Piłsudski przed laty stwierdził i przeciw czemu wystąpił) i partynictwo, zęrujące w ciałach ustawodawczych — oto dwie nieszczęsne przyczyny przemieniające parlament w karykaturę.

I oto widzimy, że niemiecka partja ludowa, (której leaderem jest właśnie Stresemann) wniosła do parlamentu projekt zmiany konstytucji w kierunku

skiej. Zmiana ta ma polegać na tem, że wyrażenia wotum nieufności ministrom ma być odtąd potrzebna większość 43 głosów. Dalej: uchwała parlamentu co do wydatków, wychodzących poza preliminarz budżetu, przedłożony przez rząd, będzie miała prawne znaczenie tylko wtedy, gdy na nią zgodzi się nie tylko parlament, ale i rząd.

Wnioski te godzą w sejmowładztwo, w partjokrację. Musiałaby się zmniejszyć rozrzutność partji dla zdobycia sobie popularności u wyborców, ustać musiałaby demagogiczne wysiłki partynictwa.

Jest to charakterystycznym znakiem czasu, ta obecna walka, jaka się toczy zarówno w Polsce, jak i w Niemczech i Francji z wyjątkami sejmokracji.

Obecna nasza opozycja — zarówno prawicowa jak i lewicowa — stara się zasugerować masę, iż porzucenie obecnego rządu, zmierzające do skrócenia partynictwa, są wyjątkiem. Tak nie jest. To samo widzimy w 2 państwach, poza tem o tak sprzecznej strukturze politycznej, jak Francja i Niemcy.

Tętno chwili

Ostatnia sesja rady Ligi przyniosła Niemcom porażkę na całej linii. Debaty mniejszościowe, do których przez dłuższy czas z żelazną energią przygotowywali odpowiedni grunt skończyły się zupełnym niepowodzeniem. Nie pomogła ani propaganda, ani fabryka fałszywych „traktatów”. Stresesman tylną musiał w Genewie nie zgorszą porcję gorzkich pigulek, które nie poszły mu na zdrowie. Najgorszą z nich był oczywiście olbrzymi sukces ministra Zaleskiego, podkreślany dziś zgodnie przez całą prasę zagraniczną.

Tę sukcesu nie może Berlin Stresesmanowi darować. Nie może i nie chce mu wybaczyć... I gotuje mu przyjęcie, którego przedsmak dają ostatnie depeche donoszące o spodziewanych zmianach personalnych w gabinecie Rzeszy.

Przesilenie, które przed rozgrywką genewską nagle przycichło, dziś wybucha znowu z całą swą pierwotną siłą.

Pierwszą jego „ofiara” będzie zapewne Stresesman, który na własnej skórze przekonał się o tym, że każdy kij ma dwa końce... Jechał bowiem po sukcesy a wrócił po... dymisję. Demos.

Powrót min. Zaleskiego

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje: Minister spraw zagranicznych Zaleski powraca z Genewy do Warszawy dnia 15 b. m.

Magna Carta dla — studentów

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski po odbytej konferencji z rektorem uniwersytetu warszawskiego p. dr. Przychodzkim wyda w najbliższych dniach okólnik w sprawie specjalnie łagodnego traktowania studentów wszystkich uczelni polskich przez władze kryminalno-administracyjne i policyjne.

Pracownicy poczty i telegrafów

otrzymają nagrody za pracę w czasie mrozów

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Ministerstwo poczty i telegrafów przeznaczyło 1,500,000 zł. dla funkcjonariuszy państwowych, którzy podczas mrozów i zasp śnieżnych pełnili ostatnio służbę.

Nagrody po 50, 75 i 100 zł. zostały już wypłacone urzędnikom pocztowym.

Ofiarą

bojówki ukraińskiej listonosz Kochanowski odznaczony krzyżem zasługi

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Listonosz pieniężny Kochanowski, który tak dzielnie zachował się podczas znanego napadu bojówki ukraińskiej we Lwowie i uratował znaczną sumę pieniędzy został przedstawiony do orderu „Krzyża zasługi” oraz otrzymał poważną nagrodę pieniężną z rąk ministra poczty i telegrafów p. Miedzińskiego.

MINISTER ZALESKI NA TARGACH LYOŃSKICH

Wizyta jego manifestacją przyjaźni polsko-francuskiej Min. Herriot podkreślił sukces Polski w Genewie

LYON, 11.3. (PAT) — Wczoraj w niedzielę, przybył tutaj w przejeździe z Genewy minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, witany na dworcu przez członków konsulatu polskiego, burmistrza miasta, p. Herriota oraz liczne delegacje kolonii polskich.

Po przywitaniu na stacji p. minister udał się w towarzystwie przedstawicieli władz miejscowych oraz sekretarza komitetu targów lyońskich na zwiedzenie odbywającego się dorocznego targu lyońskiego.

W południe w wielkiej sali ratusza odbył się bankiet, w którym wzięło udział około 200 osób, a między niemi przewodniczący izby deputowanych Buisson, przed-

stawiciele wielkiego przemysłu i handlu w Lyonie, ciało konsularne i szereg wybitnych osobistości.

P. Herriot w przemówieniu swoim, wygłoszonym w czasie bankietu, podkreślił jednomyślne uczucia sympatii, jakie żywi ludność Lyonu dla Polski i w gorących słowach podziękował gościom polskim za przybycie, a specjalnie ministrowi Zaleskiemu, który po wspaniałych sukcesach, odniesionych w Genewie, przybył zwiedzić targi Lyońskie i stwierdzić rozwój handlu i przemysłu francuskiego oraz obecnością swą wzmocnić węzły odwiecznej przyjaźni między Lyonem a Polską.

Deputowany Louquin, przewo-

dniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej liczącej 425 posłów i senatorów, podkreślił, iż członkowie grupy żywo interesują się rozwojem Polski, pracując czynnie z kolegami swymi z parlamentu polskiego nad wzmocnieniem ścisłych węzłów, łączących oba kraje.

Po południu odbyła się w uniwersytecie wielka manifestacja. Rektor Ghenzi, powitał ministra Zaleskiego w charakterze przewodniczącego miejscowej grupy stowarzyszenia „Przyjaciół Polski”. Po kilku przemówieniach zabrał głos minister Zaleski, który oświadczył, iż odwieczna przyjaźń, łącząca Polskę z Francją, oparta jest nie tylko na współpracy poli-

tycznej, lecz posiada głębsze korzenie w duszach obu narodów.

Jednym z istotnych czynników polityki zagranicznej polskiej było zawsze dążenie do wzmocnienia sojuszu polsko-francuskiego, jako najlepszej gwarancji pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Dzięki zbliżeniu polsko-francuskiemu rozwijają się coraz intensywniej stosunki ekonomiczne, które niebawem wzmocnione będą jeszcze silniej przez nowy traktat handlowy, oparty na wzajemnym zaufaniu i umożliwione zostanie znaczne wzmocnienie wymiany pomiędzy oboma krajami.

Wzrost dobrobytu w Polsce czyni rynek polski z każdym dniem coraz bardziej interesującym dla krajów, wywożących swe produkty do Polski. Ponadto bogactwa naturalne Polski, eksploatowane w sposób coraz bardziej wydajny winny zwrócić specjalną uwagę handlu francuskiego.

Przemówienie swoje zakończył p. minister zaproszeniem kupców i przemysłowców francuskich do zwiedzenia wystawy poznańskiej.

Po akcie deklabracji krzyżami Polonia Restituta, prof. Frank Schoell wygłosił odczyt o kulturze francuskiej w Polsce.

W końcu zebrania wyświetlono film, obrazujący rolnictwo i przemysł polski oraz przedstawiający widoki ważniejszych miast polskich.

W tym samym czasie małżonka konsula Kluczyńskiego podejmowała śniadaniem panie: Zalewską, Chłapowską, Herriotową, Buissonową i inne. Wieczorem w gmachu konsulatu przedstawiły się panu ministrowi delegacje organizacji robotniczych polskiej. P. minister udekorował zasłużonych polaków na emigracji krzyżami zasługi.

Następnie stowarzyszenie „Alliance Francaise” wydało wielki bankiet w czasie którego wygłoszono wiele mów. O północy minister Zaleski odjechał do kraju.

Okropny pożar w tunelu pod rzeką Hudson



Rzeka Hudson, w miejscu, w którym przebiega tunel nowojorskiej kolei podziemnej, gdzie zdarzyła się ostatnio straszna katastrofa. W jednym z pociągów tej kolei wybuchł pożar, przyczem rozegrały się wstrząsające sceny. Ponieważ wszystkie drzwi wagonów w czasie przejazdu przez tunel są automatycznie zamknięte, pasażerowie powybijali szyby i przez okna szukali ratunku w ucieczce. Około 500 osób zostało rannych, wiele poniosło śmierć.

Niebezpieczeństwo powodzi zagraża poważnie Warszawie Jakie istnieją środki ochronne przeciw katastrofie

Twierdzą ludzie, że w najfatalniejszym nawet położeniu można znaleźć takie wyjście, które cośkolwiek uchroni od katastrofy.

Uwaga całej niemal ludności w Polsce od paru tygodni skupiona jest na sprawie wiosennych roztopów i związana z tem możliwością powodzi, zatorów i t. p., które mogłyby stać się straszną dla kraju klęską.

Jeśli mowa o powodzi, byłoby rzeczą najbardziej niebezpieczną, gdyby nagle, jeszcze śród zimy, zaczęły padać deszcze i spowodowałyby gwałtowne topnienie śniegów.

To zjawisko wywołałoby na naszych rzekach pruszenie niebezpieczne, olbrzymich mas lodowych, które przy lżejszym nawet mrozie tworzyłyby mogły poważne zatory, powiększane przez napływający z górnego biegu rzeki lód.

Natomiast w obecnym stanie byłoby najlepiej, gdyby rzeki pozbyły się najpierw lodu w swym dolnym biegu, to znaczy, by tam najpierw ustąpiła się ciepota, słoneczna pogoda i dotarła bez deszczów aż do górnego biegu rzek. Wprawdzie i wtedy trudno byłoby liczyć na to, że dzięki ciepłu i słońcu lód zniknie z dolnego biegu całkowicie czy bodaj częściowo; bo samo tylko słońce i ciepło może lody usunąć tylko na bardzo małej przestrzeni. Lecz pod działaniem ciepła słonecznego lód staje się kruchy i bardzo ułatwia pracę nad oczyszczeniem koryta rzeki.

Oczyszczanie koryta przy po-

mocy środków technicznych zaczęły należało, jeśli chodzi o Wisłę, od tego, by przy pomocy łamaczów lodu oczyścić całkowicie zatorę gdańską aż do ujścia na pełny Bałtyk; później dopiero, przy współudziale takich łamaczów należałoby usuwać lód stopniowo z ujścia Wisły, posuwając się coraz dalej i dalej na południe. Robota taka miałaby na celu, jak to każdy łatwo spostrzeże, torowanie drogi do morza na Wiśle czy jej dopływach, tym olbrzymim masom lodowym, które poruszają się.

Z tego już widać, że łamacze lodów są bodaj najbardziej skuteczną bronią przeciw katastrofom, związanym z ruszaniem lodów. Praca ich wcale nie jest łatwa, wymaga doskonałej znajomości rzeki i terenu. Nieraz zdarza się jednak, że najlepsze nawet kwalifikacje kierownika takiej wyprawy przeciwlodowej nic nie pomagają i łamacze lodów, gdy nagle przyjdzie większy mróz, same znajdują się w okowach.

Mniej skuteczną od łamaczów bronią, stosowaną szczególnie dla ochrony mostów, jest wysadzanie lodu. Ponieważ jednak promień działania tego środka jest bardzo mały, a prócz tego jest on całkowicie skuteczny wtedy jedynie, gdy poniżej miejsca wysadzania rzeka wolna już jest od lodów i może wysadzone jego ilości pochłoniąć i ponieść do morza, — więc stosowany jest nieporównanie rzadziej i tylko w wyjątkowych zagrożonych miejscach.

Olbrzymie znaczenie, gdy chodzi o bezpieczeństwo ludności, ma zorganizowana do najdrobniejszych szczegółów służba informacyjna.

Powinna ona być tak urządzona, by na całym biegu rzeki ludność zawsze była zczasu uprzedzona co do groźących możliwości, by można było zaraz przystąpić do koniecznej naprawy czy wzmocnienia wałów lub tam. Taka służba nieraz się przyczyniła do uratowania dobytku całej wsi, a nawet powiatów.

Gdy mowa specjalnie o Wiśle i o możliwościach tegorocznego wylewu, przedstawia się on o tyle groźnie, że Wisła zamarzyła przy bardzo niskim stanie wody, skutkiem czego w wielu miejscach — po jej możności ujęciem — np. mod z sięga do samego dna. W tych warunkach wszelkie prace zapobiegawcze są niezwykle utrudnione i mało skuteczne. To jedno. Drugie zaś — to możliwość, iż tym razem Wisła ruszy w ten sposób, że olbrzymie masy wodne, napływające z górnego biegu, przeleją się jak jedna potężna fala po lodowej skorupie, łamiąc ją z niebywałym hukiem i trzaskiem.

Podobne zjawisko miało miejsce na Wiśle w r. 1888. Wtedy lody ruszyły przy szesnastu stopniach mrozu (Reaumura) 16 marca; poziom wody był niebywale wysoki, a jej fale całkowicie zakrywały skorupę lodu. Tak głosi napis na zniszczonym już filarze mostu pontonowego w Płocku.

Mussolini wprowadza podatek od szlachectwa Oburzenie otaksowanej arystokracji

Z Rzymu donoszą: Do ośmiu tek, które piastuje dyktator Mussolini, przybyła obecnie jeszcze, a mianowicie teka państwowego heralda.

Przejęcie tego stanowiska ma wielkie znaczenie dla ostatecznego uregulowania i zaprowadzenia porządku we włoskim stanie szlacheckim, który, według planów Mussoliniego, musi ulec z gruntu zmianie i niemal na nowo ma być powołany.

Wywołało to łatwo zrozumiałe niezwykle poruszenie w kołach arystokracji i szlachty włoskiej.

Mają być zaprowadzone następujące reguły: osoby, które swój tytuł szlachecki zdobyły za pieniądze, wraz z dobrami i zamkami, pozwala sobie wypowiadać. Biedni muszą się swych tytułów zrzec.

Inni utytułowani obywatele zostaną podzieleni na trzy kategorie.

Pierwsza kategoria: rzeczywista włoska szlachta, do drugiej należą tytuły szlacheckie nabyte poza Italią, do trzeciej mieszczaństwo starych miast z prawem szlachectwa.

Prawo do używania tytułów będzie opłaca ustanowiony podatek, a dać mogli mieć jedynie ci, którzy mianowicie: książę musi zapłacić rocznie 72 tys. lirów, margrabia 60 tys. lirów, markiz 36 tys. lirów, hrabia 30 tys. i baron 18 tys. lirów.

Osoby, którym należą się inne tytuły poza wymienionymi, muszą opłacać najmniej 9 tys. lirów podatku szlacheckiego.

Kto zaś nieprawie używałby jakiegokolwiek tytułu lub szlachectwa będzie karany wysoką karą pieniężną, lub więzieniem.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

„Hinkeman”.
Potężny dramat proletariacki E. Tollera grany będzie dziś na przedstawieniu związkowym o godz. 7.30, oraz we środę.

Jutro ostatnie powtórzenie komedii Shaw'a „Pygmalion” z A. Węgierką i St. Jarkowską po cenach popularnych.

W czwartek „To, co najważniejsze”. Ceny popularne.

W próbach potężny dramat St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” i wyborna komedia popularnego literata warszawskiego Hemara „Dwaj panowie B.”

TEATR KAMERALNY

„Poławiacz Cieni”.
Interesująca, psychologiczna sztuka J. Sarment'a „Poławiacz Cieni” grana będzie dziś wieczorem o godz. 9-ej i we środę.

Ostatnie powtórzenie „Murzyna Warszawskiego”.

Jutro ostatnie powtórzenie tej wybornej komedii Słonimskiego.

JUTRZEJSZY ODCZYT KADENBANDROWSKIEGO.

Jutro tj. w środę odbędzie się w Filharmonii zapowiadziany odczyt jednego z najgłośniejszych pisarzy współczesnych Juliusza Kaden-Bandrowskiego na temat „Czarne skrzydła”. Niezmiernie poczytany i ceniony publicysta oraz prelegent wygłosi swą mowę jak zwykle z wielką swadą oratorską i poruszy w swym odczycie następujące zagadnienia: Faszysta czy komunista? Obraz partii czy sprawiedliwość ludu? W podziemiu pracy i w kancelarii dyrektora. Nieśmiertelny legionista. Miłość na odkrywcę, w kopalni, w salonie. Miłość za pracę. Śmierć jako nowy kapitał. Zwycięstwo mafiej prawdy. Początek odczytu o godz. 8.30 wiecz. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonii.

KONCERT LIDJI i DYMITRA SMIRNOWA.

W nadchodzący czwartek, dnia 14 b. m. odbędzie się w Filharmonii stosownie do zapowiedzi wieczór pieśni i arji operowych, w którym udział bierze znakomity tenor rosyjski Dymitry Smirnow z udziałem Lidji Smirnowej-Malcewoj. Artyści przygotowali na swój koncert imponujący a zarazem wielce ciekawy program, w którym odpiewają cały szereg prze pięknych duetów, arji operowych, pieśni oraz romansów. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

LeKarz-dentysta

H. Silberstein

Piotrkowska 99
Tel 28-77

przyjmuje od godz. 10—1 i 4—7 wiecz.

WIECZORY TEATRALNE

Teatr Kameralny

„Poławiacz cieni”, sztuka w 4-ach aktach Jana Sarmenta. Przekład p. Gorczyńskiego

Wszyscy sobie wyobrażamy, że obłąkanie to potworna choroba. Czyż utrata własnej jaźni, wcie lenie się w cudzą osobowość — naprawdę zawsze musi być tragedją? Czy my laicy, rozprawiając o obłąkaniu nie jesteśmy przypadkiem daltonistami, którzy mówią o barwach?

A może pewna kategoria obłąkanych jest na swój sposób szczęśliwa, bardzo szczęśliwa?

Któż z nas jest w stanie wiedzieć ile radości przeżywa obłąkany w swej wędrówce po nieznanych krajach marzeń; w swej nieugiętej wierze, że panuje nad światem, albo że tworzy gigantyczne dzieło; że jest królem, magiem, czy czarno księżnikiem; genialnym muzykiem ubóstwianym aktorem lub kochankiem, za którym kobiety szaleją; że posiada niezmiernie bogactwa jachty, automobile, że jest Bogiem lub prorokiem; że jest posiadaczem czapki niewidki, lampy Aladyna? A może zdarzyć się obłąkany, który w swej chorobie umysłu

Magistrat uwzględni postulaty organizacji gospodarczych

w projekcie planu regulacyjnego przed wniesieniem go do rady miejskiej

(wp.) W dniu wczorajszym w sali posiedzeń magistratu odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji przemysłowych i właścicielami nieruchomości w sprawie planu regulacyjnego Łodzi, który ma wejść w najbliższym czasie pod obrady Magistratu i Rady Miejskiej.

Z ramienia magistratu w konferencji wzięli udział p. prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, p. ławnik Izdebski, autor planu prof. inż. Michalski, nac. wydziału bud. inż. Wołodzko oraz kierownik oddz. regulacji inż. Kwa piszewski.

Związki przemysłowe reprezentowali m. in. prez. Kernbaum, prez. Librach, dr. M. Barciński, z ramienia stowarzyszeń właścicieli nieruchomości brali udział p. dyr. Lewicki, r. Schott, dyr. H. Prusak i inni.

Zagajając konferencję p. prezydent Ziemięcki wskazał na doniosłe znaczenie planu regulacyjnego dla Łodzi i wypływającą stąd konieczność jak najszybszego uchwalenia tego planu, zwłaszcza wobec wzmagającego się tempa rozbudowy i zamierzanego rozszerzenia granic.

Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, która ciąży na magistracie, jako gospodarzy miasta, zwołana została konferencja z przedstawicielami zainteresowanych organizacji gospodarczych, nad postulatami których magistrat nie zamierza przejść do porządku dziennego, o ile postulaty te nie będą kolidowały z dobrem miasta i interesami ogółu mieszkańców.

O dobrej woli magistratu w tym kierunku świadczy fakt, iż plan regulacyjny był wyłożony już do publicznego wglądu w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia, aczkolwiek ustawowo magistrat obowiązany jest do wyłożenia planu dopiero po uchwaleniu go przez radę miejską.

W dłuższej dyskusji, która się na

go dla Łodzi i wypływającą stąd konieczność jak najszybszego uchwalenia tego planu, zwłaszcza wobec wzmagającego się tempa rozbudowy i zamierzanego rozszerzenia granic.

Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, która ciąży na magistracie, jako gospodarzy miasta, zwołana została konferencja z przedstawicielami zainteresowanych organizacji gospodarczych, nad postulatami których magistrat nie zamierza przejść do porządku dziennego, o ile postulaty te nie będą kolidowały z dobrem miasta i interesami ogółu mieszkańców.

O dobrej woli magistratu w tym kierunku świadczy fakt, iż plan regulacyjny był wyłożony już do publicznego wglądu w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia, aczkolwiek ustawowo magistrat obowiązany jest do wyłożenia planu dopiero po uchwaleniu go przez radę miejską.

W dłuższej dyskusji, która się na

stepnie wywiązała omawiano sprawę technicznego przeprowadzenia zaznajomienia się z planem i sposobu zgłaszania dezyderatów.

Charakterystyczne jest, iż w dwugodzinnej dyskusji zaledwie dwukrotnie luźno dotknięto sprawy samego projektu planu. Świadczyłoby to, iż reprezentowane na konferencji organizacje dotąd w planie tym nie są zorientowane, aczkolwiek plan ten zwołałoby a priori.

W wyniku dyskusji przyjęto jednogłośnie dezyderat, zgłoszony przez dr. Barcińskiego, by magistrat umożliwił sterom gospodarczym szczegółowe zaznajomienie się zarówno z planem, jak i jego motywami.

Prez. Ziemięcki w imieniu magistratu, obiecał zadośćuczynić temu postulatowi i oświadczył iż sposób załatwienia tego dezyderatu zdecydowany będzie w najbliższych dniach.

Na tem konferencję zamknięto.

Powódź nadciąga

Lód na Warcie, Prośnie i Pilicy pęka

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki otrzymał pierwsze wiadomości o nadciągającym niebezpieczeństwie—powodzi. Z pierwszych wiadomości wynika, że w związku z ociepleniem lód na rzekach Warty, Prośni, Pilicy zaczyna pękać wskutek czego na niebezpiecznych zatorach odbywa się już obecnie rozsadzanie lodów.

Władze wojewódzkie chcąc uniknąć groźnych następstw, jakie niemal corocznie następowały wy-

dały zapobiegawcze zarządzenia, które dziś zostały już zastosowane.

Na wszystkich zagrożonych mostach, jak i niebezpiecznych punktach są ustawione aparaty telefoniczne, gdzie bez przerwy dyżurują: policja, strzelcy i straż pożarna. Również na wszystkich zagrożonych terenach gdzie spodziewany jest wywiew, a zwłaszcza w okolicach Warty: Widawki jest częściowo usuwana ludność i inwen-

tarz, a okolice te są obsadzone sygnałami świetlnymi, które wraz z niebezpieczeństwem będą powiadamiać ludność o grożącym jej niebezpieczeństwach.

W urzędzie wojewódzkim są ustanowione specjalne dyżury, które będą trwały przez cały czas powodzi. Do wia łujemy się, że władze centralne wyasygnowały już większą sumę pieniędzy, które będą rozdzielane, pomiędzy powo-

Defraudacja w łódzkiej Kasie Chorych

Inkasent zdefraudował 5 tys. złotych

W łódzkiej Kasie Chorych wykryto w dniu wczorajszym defraudację.

Mianowicie niejaki Szokalski, pracownik wydziału obrachunkowego zdefraudował zainkasowane składki ubezpieczeniowe w ogólnej sumie około 5000 zł.

Po ujawnieniu nadużycia zarząd Kasy skierował sprawę do prokuratorji.

Charakterystyczne jest, iż defraudant jest blizkim krewnym dyr. Kasy Chorych Samborskiego i został przyjęty na poręczenie tego ostatniego.

Wobec powyższego zgłoszony zostanie na najbliższym posiedzeniu zarządu wniosek by straty, które instytucja poniesie, zostały pokryte z uposażenia dyr. Samborskiego.

187 520 ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi

W miesiącu lutym r. b. Kasa Chorych w Łodzi liczyła ogółem 184,520 ubezpieczonych członków. W tej liczbie mężczyzn było 106,813 i kobiet 77,707. Na terenie Łodzi ubezpieczonych było ogółem 169,650 członków, w tej liczbie 97,550 mężczyzn i 72,160 kobiet. W Zgierzu 7,259 ubezpieczonych, w Aleksandrowie 2,118, w Konstantynowie 1,668, w Rudzie Pabjanickiej 2,982, w Tuszynie 246, pozatem niestale zatrudnionych członków Kasy Chorych było 516 i dobrowolnie ubezpieczonych 21.

WIECZORY TEATRALNE

Teatr Kameralny

„Poławiacz cieni”, sztuka w 4-ach aktach Jana Sarmenta. Przekład p. Gorczyńskiego

Wszyscy sobie wyobrażamy, że obłąkanie to potworna choroba. Czyż utrata własnej jaźni, wcie lenie się w cudzą osobowość — naprawdę zawsze musi być tragedją? Czy my laicy, rozprawiając o obłąkaniu nie jesteśmy przypadkiem daltonistami, którzy mówią o barwach?

A może pewna kategoria obłąkanych jest na swój sposób szczęśliwa, bardzo szczęśliwa?

Któż z nas jest w stanie wiedzieć ile radości przeżywa obłąkany w swej wędrówce po nieznanych krajach marzeń; w swej nieugiętej wierze, że panuje nad światem, albo że tworzy gigantyczne dzieło; że jest królem, magiem, czy czarno księżnikiem; genialnym muzykiem ubóstwianym aktorem lub kochankiem, za którym kobiety szaleją; że posiada niezmiernie bogactwa jachty, automobile, że jest Bogiem lub prorokiem; że jest posiadaczem czapki niewidki, lampy Aladyna? A może zdarzyć się obłąkany, który w swej chorobie umysłu

gnębiająco smutne, bo... wyzdrowiał. Odzyskał pamięć.

Jan zakochał się na zabój w Nelly, dziewczynie dumnej, nieprzystępnej. Brak wzajemności, dokuczliwość, oschłość jej serca — były dla niego tak gwałtownym przeżyciem, że popadł w chorobę umysłową.

Matka i brat całym sercem zajmują się nim. Matka postanawia zaprosić Nelly, przeświadczona, że skoro ją Jan zobaczy, przypomni sobie przeszłość i wróci do zdrowia.

Jan jej jednak nie poznał; ona rozpyła taki fluid prawdziwej miłości i radości, że Jan czuje się szczęśliwym. Serca obojga przepają gorące, słoneczne uczucie.

Ale bogowie zazdroszczą szczęścia.

Brat Jana Rene również się zakochuje w Nelly — poza nią świata nie widzi. Złamany. W dobrych wierze wyjaśnia bratu: „Czy ty nie rozumiesz, Janku, że tobie dano tę dziewczynę za towarzyszkę, jak się małemu chłopcykowi daje kolorową wycinankę do zabawy?”

A więc tak — Nelly gra przed nim komedję miłości...

Zabłysnęło mu w mroku światło. Przypomina sobie przeszłość. Odtąd rozpoczyna się tragedia. Strzela do cieni: do własnego

cienia w lustrze; do ryb, które jak cienie wymykają się z sieci. On sam, poeta Jan, jest cieniem, niko mu niepotrzebnym, miłość Nelly to tylko cień...

I oto znajdują biednego poetę z przetrzełną pierśią.

Cień przeszłości zastąpił mu wszelką radość życia.

W chorobie umysłowej upajał się szczęściem, które z wyzdrowieniem na zawsze traci. Odzyskanie świadomości to tragedia nieszczęśliwego „poławiacza cieni.”

Reżyserję i wystawę cechowała świeża inwencja. P. Węgierko umiejętnie podporządkował szczegóły głównej koncepcji, którą uwypuklał subtelnymi środkami. To była mistrzowska robota pastelem. Wszelką krzykliwość wszelki naturalizm usunął i z akcji i z gry.

W tym celu musiał nieco przetrzeć „Poławiacza cieni.”

Ta przeróbka to więcej, niż reżyserka adaptacja sceniczna; to przeróbka współtwórcza, poetycka. Tej arcyświetnej reżyserji i nie doścignionej grze p. Węgierki zawdzięczamy tak rzadkie w naszym teatrze zjawisko: po skończonym przedstawieniu cała publiczność do głębi wstrząśnięta jak skamień niała siedziała i z miejsca się nie

Łódź

w walce ze zwyrodnieniem rasy

Jak już donosiliśmy, w Warszawie odbywał się w sobotę i w niedzielę zjazd delegatów Towarzystw Eugenicznych. Łódź na zjeździe tym reprezentował dr. Misjon. Pierwszy dzień zjazdu poświęcono wyłącznie omówieniu spraw organizacyjnych i ustaleniu programu pracy na przyszłość. Na zakończenie pierwszego dnia obrad wybrano radę naczelną Towarzystwa, wybrano członków zarządu, oraz komisję rewizyjną, po której między innymi powołano za stał dr. Misjon z Łodzi. Drugi dzień zjazdu poświęcono sprawom propagandowym. (p)

RADJO

WTOREK, 12 marca.

- 11.56 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorolog.
- 12.10 — Koncert z płyt gramof.
- 13.00 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny.
- 14.50 — Kom.: meteorolog., gospodarczy i nadprogram.
- 15.10 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Epoka dzielnicowa” — wygl. prof. S. Arnold.
- 15.35 — Aktualia wygl. p. Henryku Olsenikiewicz.
- 15.50 — Koncert z płyt gramof.
- 16.45 — Przerwa.
- 17.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Skarga” — wygl. prof. S. Adamczewski.
- 17.25 — Odczyt p. t. „Pierwszy zjazd nauczycieli języków nowożytnych” — wygl. Jadwiga Kołudzka.
- 17.55 — Trasmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia”.
- 18.50 — Rozmaitości.
- 18.10 — Wykład literatury francuskiej. Lektor p. L. Roquigny.
- 19.35 — Nadprogram i komun.
- 19.56 — Sygnał czasu.
- 20.00 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej” — wygl. prof. S. Niewiadomski.
- 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic. W przerwie kom. Teatrów Miejskich. Po trans., t. j. około godz. 22 zostaną wygłoszone kom.: lotniczo-meteorolog., P. A. T. policyjny, sport, oraz nadprogram.
- 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chądzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (p)

ruszyła. P. Węgierko ją urzekł. W kreację swą włożył i pirandellowski rozsadek w szaleństwo i takie ciepłe uczucie, że wszystkie kobiety na sali mdlejącymi oczami na niego patrzyły.

Nie cienie dusz, ale prawdziwe dusze zловіł p. Węgierko na wędkę swego fenomenalnego talentu. Nieskazitelnie czysta i piękna dykcja, koronkowa rzeźba każdego słowa, półtony, pauzy, niedomówienia, imponująca prostota środków scenicznych, szczerść i natu ralność gry — oto walory, które mi p. Węgierko podbija widownię.

Nie będę analizował poszczególnych scen — bo wszstkie zagrał koncertowo — ale muszę podnieść, że nie można sobie wyobrazić cudniej wypowiedzianego wiersza, jak owe wzruszające wyznanie miłosne:

„Krokiem moim krok twój gonie cień chwyciłem w obie dłonie.”

A chwila umierania? Zgon osnuł p. Węgierko taką melancholją i uśmiechem tak smutnym, że najtwardsze serce musiało zmięknąć.

P. Lubieńska jako Nelly dużo w sobie miała słodczy; grała z przejęciem; stworzyła bardzo uroczy sylwetkę.

P. Kijowski (Rene) dyskretnie i prawdziwie kochał i cierpiał.

Pp. Dunajewska i Lenk byli prawni. Dr. W. Failek.

Projekt podwyżki komornego jest nie do przyjęcia

Jednomyślne uchwały przeciwko podwyższeniu komornego zjazdu zrzeszeń lokatorskich

Zjazd wystosował depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wzięcie lokatorów pod opiekę

W niedzielę obradował w Warszawie wszechpolski zjazd zrzeszeń lokatorskich, zwołany przez komisję międzyzwiązkową w celu zajęcia stanowiska wobec wniesionego przez rząd do sejmiku projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań, przewidującej między innymi podwyżkę komornego.

Upośledzenie miast — uprzywilejowanie wsi

Pierwszy referat o projekcie wniesionym przez rząd wygłosił adw. Mejerzon, który na wstępie zaznaczył, że projekt spotkał się z protestem szerokich warstw pracowniczych.

Ta negatywna ocena projektu rządowego tłumaczy się tem, że jest on nieistotny i że wprowadzenie jego w życie musi pociągnąć za sobą cały szereg bardzo poważnych konsekwencji dla całego życia państwowego.

Referent podkreślił uprzywilejowanie wsi i poddał ostrej krytyce sposób obciążenia lokatorów przewidziany w ustawie, a polegający na podwyższeniu komornego w zależności od ilości zajmowanych przez lokatora pokoi.

Jest to podstawa niesprawiedliwa, albowiem znane są fakty, że bardzo często obszerne mieszkanie nie jest dowodem zamożności.

Zwiększenie liczby wyeksmifowanych

Jako drugi referent w tej sprawie wystąpił adw. Roliński, który wskazał, iż tworzenie funduszu rozbudowy i przelanie funkcji inkasowania komornego na gospodarzy wywoła konieczność stworzenia nowych urzędów, które mają kontrolować właścicieli nieruchomości. Pochłonie to zawrotne sumy i zmniejszy w znacznym stopniu sam fundusz.

W dalszym ciągu swego referatu mec. Roliński przestrzega przed katastrofalnymi skutkami uchwalenia ustawy. Już dziś sądy pełne są spraw o eksmisję biedaków, którzy zalegają po 50 — 60 złotych. Wyobraźmy sobie, co się stanie po podwyżce komornego.

Za niepłacenie podatku — eksmisja

Dalej wskazywano, iż o stopniu zamożności płatniczej danego osobnika nie można wnioskować na zasadzie wielkości zajmowanego mieszkania.

Jak wiadomo, lokale handlowe i przemysłowe, czyli zarówno magazyny, jak i sklepy spożywcze, fabryki jak i warsztaty szewskie lub krawieckie miałyby według projektu płacić podatek największy, bo więcej niż po 10 procent co kwartał. Zapłacą oni z kieszeni konsumenta, stąd wzrost drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, a więc artykułów budowlanych i rąk roboczych.

Należy również pamiętać — zaznacza mówca — że egzekutywa nowego podatku — w postaci podwyższonego komornego jest niesłychana w dziejach ludzkości: zaleganie tego podatku, jako zaleganie komornego, ponad 1 miesiąc, groziłoby wyrzuceniem na bruk opieszalego płatnika.

Należałoby więc już teraz budować baraki dla bezdomnej inteligencji, która pierwsza padnie ofiarą podwyżki.

W wyniku dyskusji, w której

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych przeprowadził się na **Andrzejka 5**

Przyjmuje od 8—10 od 5—9 wiecz. Oddzw. elna poczekalnia dla pań.

wszyscy mówcy wypowiedzieli się bezwzględnie przeciwko projektowi, przyjęta została następująca

Rezolucja

Zjazd zrzeszeń lokat. z całej Rzeczypospolitej stwierdza, że wniesiony przez rząd projekt utworzenia państwowego funduszu rozbudowy jest skierowany wyłącznie przeciwko ludności miast, wprowadzenie go w życie musi pociągnąć za sobą wstrząs całego życia gospodarczego, nie przyczyni się wobec tego do rozwiązania problemu rozbudowy. — Zjazd stwierdza, że podwyższenie komornego, przewidziane w projekcie, jest niczem innym, jak ukrytym podatkiem, który obcią-

żyć ma w zastraszający sposób mieszkańców miast, którzy od szeregu lat wskutek przeżywanego kryzysu gospodarczego i tak nie są w stanie podać nakładnym na nich ciężarom podatkowym.

Projekt ustawy musi spowodować ogólną wyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, która zniweczy ustabilizowane już poniekąd stosunki gospodarcze, obali budżety obywateli, a tem samem pociągnie za sobą wyżkę płac, powiększenie budżetu państwowego i w następstwie konieczność nakładania nowych podatków. Nowa fala drożyzny, spowodowana wzrostem cen nie może nie odbić się również na stabilizacji stosunków walutowych.

Zjazd stwierdza, że projekt

zawiera dość wyraźne cechy etatystyczne i nie daje gwarancji należytego zużytkowania funduszu na rozbudowę, tembardziej, że sposób użycia w latach ubiegłych funduszu na rozbudowę pozostawia wiele do życzenia.

Wychodząc z założenia, że przedstawiciele szerokich warstw lokatorów w pierwszym rzędzie powołani są do wypowiedzenia się w sprawie przedstawionego ciątom ustawodawczym projektu. Zjazd jaknajkategoryczniej podkreśla, że wniesiony projekt rozbudowy, opierający się na podwyżce komornego, jest nie do przyjęcia i zwraca się w imieniu milionowych zrzeszeń lokatorskich całej Polski do sejmiku i senatu z wezwaniem o odrzucenie projektu, zagrażającego egzystencji

szerekich warstw ludności i mogącego przyczynić się do wywołania fermentu społecznego i powikłań wewnętrznych, tembardziej, że niezaplacenie powyższego podatku jako komornego, spowoduje masowe eksmisje.

Zjazd zrzeszeń lokatorskich stwierdza, że w interesie ludności całego kraju leży rozpoczęcie na wielką skalę akcji rozbudowy i że rząd ma możliwość znalezienia finansów na rozbudowę drogą: 1) Wprowadzenia przymusowej pożyczki wewnętrznej, obowiązującej wszystkich bez wyjątku obywateli Rzplitej, a więc i ludność wiejską, która w swoim czasie korzystała zee świadczeń państwowych przy rozbudowie osiedli.

2) Podniesienia ceny wyrobów monopolów państwowych.

3) Wysokiego opodatkowania placów niezabudowanych.

4) Przeprowadzenia jednorazowej daniny majątkowej od nieruchomości.

5) Zaciągnięcia specjalnych pożyczek zagranicznych na budowę i t. d.

Akcja profesacka

Zjazd przedstawicieli zrzeszeń lokatorskich wobec powagi sytuacji i wobec grożącego lokatorom niebezpieczeństwa uważa za konieczne skonsolidowanie całego ruchu lokatorskiego i wzywa wszystkie organizacje lokatorskie w całej Polsce do solidarnego i jednolitego wystąpienia pod egidą Centrali zrzeszeń lokatorskich, która jedynie i wyłącznie ma prawo przemawiać w imieniu zorganizowanych mas lokatorskich.

Zjazd poleca wszystkim organizacjom na prowincji zwołanie wieców protestacyjnych w całym kraju w dniu 17 i 24 b. m. i nawiązanie kontaktu z innymi organizacjami gospodarczymi i zawodowymi i t. d. i do przesłania odpowiednich rezolucji do rządu, marszałkowi sejmiku i senatu.

Depesza do Prezydenta Rzeczypospolitej

Zjazd upoważnił prezydium do przesłania do p. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej depeszy:

„Wszechpolski zjazd zrzeszeń lokatorskich pozwala sobie zwrócić się do p. Prezydenta, jako do Głowy Państwa z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się losem wielomilionowych rzesz lokatorskich, których byt jest poważnie zagrożony z powodu zaprojektowanej przez rząd podwyżki komornego. Prezydium zjazdu przesyła panu Prezydentowi wyrazy hołdu, wyraża nadzieję, że pan Prezydent Rzplitej weźmie pod uwagę życzenie reprezentacji zrzeszeń lokatorskich i zainteresuje się sprawą, która wywołała w całym kraju i we wszystkich sferach społeczeństwa ogromne rozgorzenie i zaniepokojenie”.

Z 9 proc. na 7 proc. obniżenie prowizji dla sprzedawców wyrobów tytoniowych

Detalści sprzedawcy wyrobów tytoniowych, korzystali dotychczas z prowizji 9 proc. przy sprzedaży gatunków zwykłych.

Gatunki specjalne luksusowe dawaly mniejszą prowizję, mianowicie 8 proc., którą jednak niedawno zredukowano do 7 proc. Związki detalicznych koncesjonariuszów monopolu tytoniowego zwracały się do władz z tem, by przywrócić dla gatunków specjalnych poprzednią 8 proc. prowizję, jednakże bez skutku. Tymczasem, jak się dowiadujemy monopol tytoniowy zamierza obniżyć prowizję na wszystkie gatunki z 9 do 7 proc. (p)

Upadłość firmy „Universal”

Ogłoszona została wczoraj w sądzie okręgowym

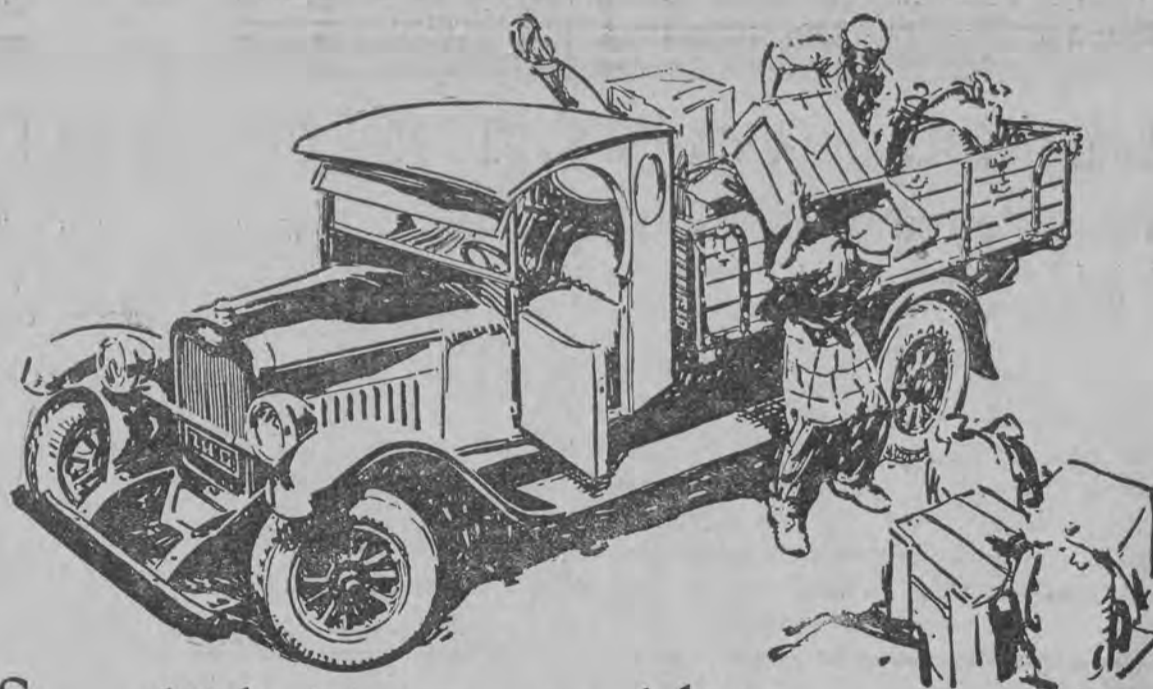
Do sądu okręgowego w Łodzi, wydziału handlowego wpłynęło podanie adw. D. Friedmana, pełnomocnika Arona Lewisona w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 9 o ogłoszenie upadłości firmie „Universal” sp. z ogr. odp., istniejąca w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 17, sprzedawca hurtowo-detaliczna konfekcji i ubiorów która zawiesiła wypłaty.

Do podania załączono 4 protestowane weksle na ogólną sumę 5000 zł. z wystawienia firmy „Uni-

versal” sp. z ogr. odp. Pełnomocnik wnosi o ogłoszenie upadłości firmie „Universal” sp. z ogr. odp. istniejącej w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 17, właściciele Lajb Berel i Szaja Bender, i o zamianowanie sędziego komisarza i kuratora masy upadłości nakazać opieczętowanie majątku upadłej firmy, gdziekolwiek się taki znajduje, o ogłoszenie upadłości zawiadomić prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi i wreszcie wyrok zaopatrzyć rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Żółkwy, w obecności sędziów handlowych Rosenbluma i Weigta ogłosił upadłość firmie „Universal” sp. z ogr. odp. Nowomiejska 17.

Datę otwarcia naznaczył na dzień 3 marca 1929 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Stanisław Jaroszyński, kuratorem masy adw. O. Afterguta, oraz postanowił przekazać upadłych Lejbę Berela i Szyję Bendera pod dozór policji. (p)



Samochód ciężarowy powiększa sprawność i zyski każdego przedsiębiorstwa

ROZUMIEJĄCY własny interes kupiec czy też przemysłowiec posługuje się traktorem motorową, przede wszystkim ze względów oszczędnościowych. Pod tym względem ciężarowy samochód Chevrolet nie ma sobie równego. Niezwykle silny jego motor, wykluczający wszelkie niespodzianki odznacza się nadzwyczajną oszczędnością, obniżając w ten sposób koszt transportu i gwarantując szybką i niezawodną dostawę towarów, nawet po najgorszych drogach. Posiada hamulce na cztery koła i cztero-biegową przekładnię.

O tych wszystkich zaletach najpopularniejszego obecnie samochodu ciężarowego Chevrolet można się przekonać po jednej próbnej jeździe przy całkowitem załadunku i w najtrudniejszych warunkach ruchu ulicznego, w porozumieniu z najbliższym zastępcstwem General Motors. Wyrób General Motors

Upoważnione Zastępstwo
ZYG MUNT DMOŃSKI i Ska,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 72-40.

SAMOCOD CIĘŻAROWY CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE. WARSZAWA

Sytuacja na światowym rynku walut i akcji

W odróżnieniu od pierwszych dwóch dekad lutego, w których zaznaczył się odpływ dewiz, bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę ub. m. wykazał wzrost zapasu kruszcu oraz walut i dewiz zaliczonych do pokrycia o 8 milionów do łącznej kwoty 1.166.488.771 złotych; zapas kruszcu wyrażał się na dzień 28 lutego kwotą 622.356.352 zł., zapas dewiz kwotą 544.132.419 zł. Stan pieniężny i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zwiększył się o 5.886.653 do 153.601.292 zł. Podnieść należy znaczący wzrost portfeli wekslowego o 19.339.042 do sumy 660.194.862 zł.; zwiększył się również stan pożyczek zastawnych o przeszło 1 milion do 84 i pół miliona złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania oraz obieg biletów bankowych, wzrosły łącznie o 35 milj. 281 tys. 931 zł. do 1.842.246.854 zł.; z tego natychmiast płatne zobowiązania wynosiły na ultimo lutego 593.455.74 zł., a obieg biletów bankowych 1.248.791.110 złotych.

Dolary notują prywatnie 8,89, oficjalnie od szeregu dni kurs ich nie jest uwidaczniany. Kurs dewizy New Jork utrzymuje się nadal na poziomie 8,90. Bank Polski płaci za dolary 8,86 i pół, za dewizy 8,88. Transakcje międzybankowe kablem New Jork dokonywane są na 892 zł. za 100 dol. Dewizy europejskie ulegają nadal minimalnym tylko odchyleniom. Za czerwone sowieckie płaca prywatnie przeważnie 1,95 dol. Ruble złote notują bez zmiany 4,61.

Złoty nie ulega na rynkach zagranicznych prawie żadnym wahaniom. Ostatnio notowano kurs jego w płaceniu za 100 zł. (przekazy): w Gdańsku 57,75 guldenów, w Berlinie 47,17 i pół Mk. niem., w Zurychu 58,35 fr. szwajc., w New Jorku 11,25 dol., w Pradze 378,50 K. cz., w Bukareszcie 1858 lei, w Budapeszcie 64,10 pengő, w Medjolanie 214,50 lirów, w Londynie 1 funt szterl., za 43,28 zł.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy przede wszystkim zmniejszona podwyżkę stopy dyskontowej Banku Holenderskiego, wynoszącą obecnie 4 i pół procent. Przyczyną podwyżki ma być silne zmniejszenie się pokrycia. Wprawdzie bowiem zapas złota nie uległ większym zmianom (na dzień 31 grudnia 1928 r. wynosił 456,4 milj., na 18 lutego 1929 r. 456,8 milj. guldenów), natomiast zapas dewiz Banku Holenderskiego spadł w okresie od 31 grudnia 1928 r. do 18 lutego 1929 r. z 220 na 166 milj. guld., czyli Bank stracił w przeciągu tak krótkiego okresu czasu czwartą część swojego zapasu dewiz.

W roku 1928 emitowano w Holandji ogółem pożyczek na kwotę 701.448.158 guld. wobec 539.524.875 guld. w roku 1927. Największą ilość pożyczek otrzymały Niemcy (69 emisji) na kwotę 140.619.692 guld., na drugim miejscu stoją Stany Zjednoczone, następnie Belgja i Francja.

Wykaz dekadowy Banku Rzeszy Niemieckiej na dzień 28 lutego, wykazuje spadek zapasu dewiz wysokocennych z 99,1 na 90,4 milj. mk., natomiast wzrost portfeli wekslowego z 1461,3 na 1876,4 milj. Zapas kruszcu utrzymał się prawie na niezmiennym poziomie 2728,9 milj. Bardzo silnie wzrosło zapotrzebowanie na kredyty lombardowe, których stan zwiększył się z 38,5 na 257,2 milj.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 650,9 milj. do 453 milj. marek, a obieg banknotów rentowych o 46,2 milj. do 508,2 milj. marek.

Bilans francuskiego handlu zagranicznego za styczeń b. roku zamknięty został anormalnym wprost deficytem 1471 milj. fr., import bowiem wyniósł 5173 milj., a eksport 3701 milj. fr. W porównaniu z grudniem, eksport zmniejszył się o przeszło 1 miliard franków, gdy import zaledwie tylko

o 39 milj. Olbrzymi deficyt francuskiego bilansu handlowego za styczeń b. r. rzuca się tembardziej w oczy, że saldo pasywne bilansu francuskiego za cały rok ubiegły wynosiło 2100 milj. fr. Saldo pasywne bilansu handlowego Finlandji za styczeń b. r. wynosiło 194,1 milj. marek fińskich (przywóz 503,8 milj., wywóz 309,7 milj. mk. f.), wobec 283,1 milj. (przywóz 512,2 milj., wywóz 229 milj. mk. fińsk.), w styczniu 1928 r. Obróty handlu zagranicznego Kanady w roku ubiegłym znacznie się zwiększyły. Przywieziono towarów za 1.229.317.916 dol., wobec 1.087.177.930 dol. w roku 1927, wywieziono zaś za 1.349.751.403 d., wobec 1.218.336,7 dol. w roku 1927. Około 72 proc.

całego przywozu przypada na Stany Zjednoczone, a 34 proc. wywozu kanadyjskiego skierowane były do Stanów. Obieg pieniężny na Eotwie w końcu stycznia b. r. wyniósł 96,51 mil. latów, z czego na banknoty Banku Łotewskiego wypadła 42,58 milj. (41,1 proc.), na zobowiązania skarbowe 31,91 milj. latów (33,1 proc.), a na bilon 22,01 milj. latów (22,8 proc.).

Rynek akcyjny pozostaje nadal pod znakiem zupełnego zaścioju. Od czasu do czasu jakaś większa przymusowa sprzedaż, jakieś zlecenie zagraniczne powoduje chwilowe ożywienie, potem giełda wraca znowu do stałej swej apatii

W ubiegłym tygodniu dało

się dało się zauważyć wzmoczone zainteresowanie akcjami „Spiesza”, nabywcami na zlecenie zagranicy, które osiągnęły dzięki temu wysoki kurs 255 zł. Inne natomiast akcje przemysłowe poniosły w porównaniu z notowaniami z dn. 2 marca b. r. następujące straty: Modrzejów 3 proc., Warszawski Cukier 7 i pół, Ostrowieckie 3,3, Starachowice 4 proc. W grupie bankowej zyskał Bank Dyskontowy 1,4 proc., obniżył się natomiast Bank Polski o pół proc.

Pożyczki państwowe naogół zmian nie ujawniły, jedynie 5 pr. Premjowa Pożyczka Dolarowa uległa dalszej niżce o 3,6 proc. Listy zastawne były nieruchliwe. A. Z. W.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 11-go marca 1929 r.
Bank Polski 175, 174,50
Bank Zarobkowy 85
Spies 255
Siła i Światło 140
Firley 52
Łazy 8, 8,25
Węgiel 86
Lilpop 35,75, 36
Modrzejów 29
Ostrowieckie 102, 101
Rudzki 41
Zieleniewski 133
Plewkiwicz 1300

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 11,50 11
Pożyczka inwestycyjna 111,50, 111,00
Pożyczka stabilizacyjna —
Dolarówka 92,25, 92,50
5-proc. konwersyjna 67
5-proc. konw. kolejowa 59
Kolejowa 102,50
8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94
7-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 83,25
8-proc. Przem. Polskiego 88,50 88,75
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 50, 49,75
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 75
8-proc. m. Warszawy zł. 69,75, 69,50
8-proc. m. Częstochowy 60

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

z dnia 11-go marca 1929 r.

Gotówka:

Dolary —
Czeki:
Belgia 123,80
Holandia 357,20
Londyn 43,26 i pół
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,83
Praga 26,40 i pół, 26,40
Szwajcaria 171,51
Włochy 46,67
Markan iemiecka 211,57

Echa występu Turystów w Warszawie

Jak już donosiliśmy wczoraj, „Turyści” zaprezentowali się w Warszawie wcale korzystnie, o czym świadczą bardzo przychylnie wzmianki w prasie stołecznej. Była to pierwsza niedziela w bieżącym roku, gdy liga wyległa na boisko.

Mecz obudził w Warszawie stosunkowo duże zainteresowanie, a to z dwóch powodów: pierwsze po ważniejsze spotkanie i zapowiedziany udział toruńczyków w barwach „Polonii”. Toruńczyk jednak nie wystąpił i skład „Polonii” przedstawiał się następująco: Keller — Zelski, Bułanow — Emchowicz, Seichter, Nowikow — Tymowski, Ałaszewski, Szczepaniak, Olszak, Krygier.

Jak na początek sezonu obie drużyny zaprezentowały się b. dobrze. Najlepiej przeźmowali: z drużyny łódzkiej — Karasiak, Kahan, Hermans, z drużyny gospodarzy — Seichter i Ałaszewski.

Prasa stołeczna stwierdza, że mecz był nadzwyczaj fair prowadzony, i pisze: „o ile ze względów na zdrowie graczy meczu na śniegu nie można zalecić, o tyle znowo chętnie widzieliśmy mecz w ten sposób jak w niedzielę prowadzone. Foulów — kilka przez cały mecz; nikogo nie znoszono z boiska, nikt nie częstował graczy i sędziego obraźliwymi epitetami. Jak widzimy, fioletowi zainaugurowali sezon, wcale pomyślnie”.

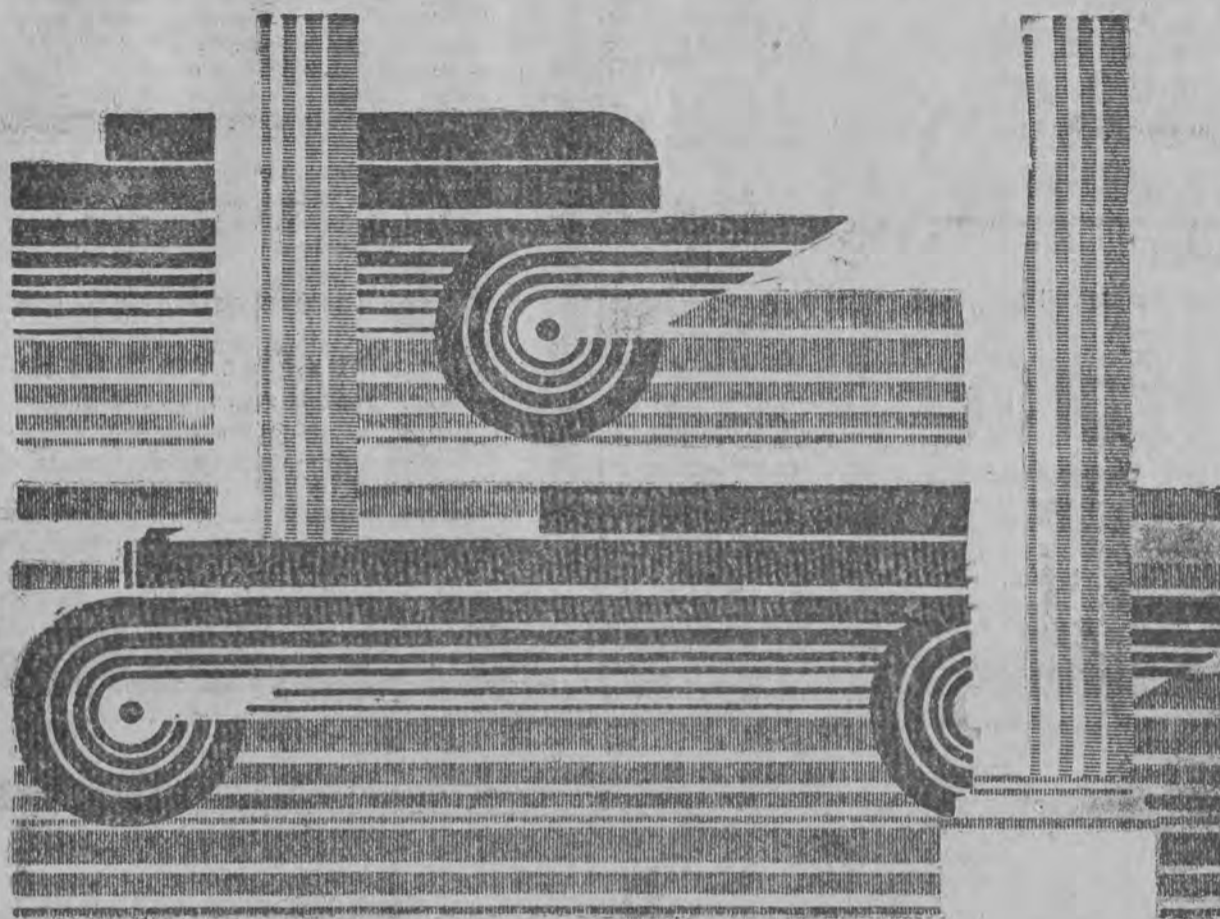
Pilkę nożną w kraju

POZNAŃ: Warta — Pogoń 6:1 (3:0). Bramki dla Warty zdobyli: Przybysz 3, Flieger i Rochowicz. Dla Pogoń — Kuźniola.

KRÓLEWSKA HUTA: Powstaniec — Zgoda 4:1 (3:0).

WARSZAWA: Warszawianka — Skra 5:0 (3:0). Bramki dla Warszawianki zdobyli: Jung, Luxemburg i Haselbusch. Warszawianka lb — Skra II 10:1. Legja lb — Samson 7:0.

KRAKÓW: Cracovia — Legja 2:0 (0:0). Bramki dla Cracovii — Kubiński i Kałuża.



SAMOCHÓD O ZUPEŁNIE NOWYM TYPIE PIĘKNOŚCI!

Co to za wóz o płynnej niskiej linii, cicho mknący z szybkością 80—100—125 kilometrów na godzinę — z wiatrem w zawody? Jakieżż to marki nazwa widnieje na jego pięknej wysmukłej chłodnicy o wąskim błyszczącym chromoplaterowanym profilu? Co to za samochód, którego wydłużona maska motoru tak harmonijnie zlewa się z całością jego nęcącej oczy karoserji, z szerokiemi u góry łukowo zaokrąglonemi oknami, z nisko osadzonemi i lekko wygiętymi skrzydłami? Samochód ten o tak fascynującej, niezrównanej piękności — to Chrysler! Śpieszcie mu się przyrzec w reprezentacji Chrylera! Dziś jeszcze!

CHRYSLER!

JENERALNE ZASTĘPSTWO NA ŁÓDZ I WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE:
INZ. M. I. J. POZNAŃSCY ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 90. TEL. 23—20.

Chrysler Sales Corporation
Detroit U.S.A.

Dyktatorem finansowym świata

jest nie Harrison, ale Moreau

Według „Nieuwe Rotterdamsche Courant” gubernator Banku Anglii Norman, udał się do Paryża, by z gubernatorem Banku Francji Moreau i bawiacym tam obecnie prezesem Banku Rzeszy, dr. Schachtem konierować w sprawie omówionej już z prezesem Nowojorskiego Banku Federalnego, Harrisonem.

Chodzi mianowicie o zacieśnienie dotychczasowej kooperacji czołowych banków biletowych, ce

lem złagodzenia niepokojącego na cisku, wywieranego obecnie na zapas złota Banku Anglii.

Fakt, że Bank Francji dysponujący w Londynie płynną rezerwą w wysokości 210 milionów funtów, a w Nowym Jorku 150 milionów fr. czyli razem 270 milionów funtów, zamierza większą jej część wymienić na złoto, które ma być przetrzymane w nowych pancernych piwnicach tej instytucji, pionierujące wywarł wrażenie na kierownictwie Banku Anglii. To zaś

tembardziej, że angielski bank biletowy z powodu dotychczasowego ukształtowania się ruchu złota nie posiada prawie już nic wolnego złota.

Transakcje Banku Francji zagrażają także wolnym zapasom złota Banków Federalnych i Banku Rzeszy. Obawiać się też przeto należy, iż wywołana przez Bank Francji cianota złota pociągnie za sobą restrykcje kredytowe we wszystkich krajach świata.



Pieniądz jest podstawą bytu!!

Losy 5 klasy

w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze u nas do nabycia.

Spieszcie więc z kupnem u nas losu.

Ciągnięcie trwa do dn. 16 kwietnia r. b.

Ogółem suma wygranych 23.048.000 zł.

Szansę do wygrania kolosalną!

Co drugi los wygrywa!

Obywatelu! czas nagli! Szczerze samo was wzywa!

Najszcześliwsza kolektura

E. LICHTENSTEIN, Łódź, Piotrkowska 72

Centrala kolektury, Warszawa, Marszałkowska 146.

Konto P. K. O. 64209.

Firmy egz. od 1835 r.

Łaskawe zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą po uprzednim wpłaceniu należności na konto nasze do P.K.O.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych, zadrańniczych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie, materace wyścigane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć moż. najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

Łódź,
Piotrkowska nr. 73
w podwórzu,
tel. 58 61.

Dr. med.

Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektryczną, Leczenie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 4 do 8 p.p.

Panie od 4—5

Niedziela od 9—1

dla niezamożnych

ceny lecznic.

Dr. med.

Jan

Chrzanowski

ul. Rzgowska 15



NAJWYGODNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA

Fabryka Studebaker wprowadziła największe ulepszenie w dziedzinie wygody jazdy od czasu zastosowania pneumatyków balonowych kulkowe zawieszenie resorów.

Dziesięćminutowa jazda przekona każdego, że samochody Studebaker'a wyposażone w kulkowe zawieszenie resorów, hydrauliczne amortyzatory i nowe, nadzwyczaj miękkie siedzenia, są najwygodniejszymi samochodami świata.

Nowe kulkowe zawieszenie resorów w samochodach Studebaker'a są ciche, działają bez tarcia i nie wymagają żadnych zabiegów. W każdym zawieszono znajduje się dostateczna ilość oliwy dla przejechania ponad 35.000 kilometrów.

Prosimy obejrzeć nowe samochody Studebaker'a i zapoznać się z wieloma udoskonaleniami, które znalazły zastosowanie w tych samochodach.

Studebaker posiada 11 rekordów światowych, 22 rekordy międzynarodowe i WSZYSTKIE urzędowe rekordy amerykańskie dla wozów seryjnych. Żadna inna fabryka nie dała tylu, tak przekonujących dowodów sprawności i wysokiej wartości swych samochodów.

CZĘŚCI ZAPASOWE STAŁE NA SKŁADZIE.

Max Fischer & Co

6002, ul. PIOTRKOWSKA 177.

Telefon 461.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:
AUTO TRADING CORPORATION A.G.

GDANSK, HOPFENGASSE 74. Adres telegr.: AUTRA, GDANSK.

SAMOCOHODY — AUTOBUSY — CIĘŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE.

STUDEBAKER

BILANS

Tow. Text. W. INLENDER w Łodzi, Sp. Akc. na dzień 1-go lipca 1928 r. —
przerachowany w myśl rozp. Prez. Rzecz. z dn. 22.3.1928.

STAN CZYNNY: Kasa 14,498,56. Weksele 97,935,42. Weksele do inkasa 942.—
Papiery wart. 1,000.— Banki 9,036,78. Różni 1,022,30. Nieruchomości 421,400.—
Maszyny 176,448,50. Ruchomości 15 695,21. Towary 642,652,90. Weksele prot. 7,850,89. Koszty ogólne 79 651,26. Centrala 90,545,18. Ogółem zł. 1,556,506,80.
STAN BIERNY: Kapitał zakładowy 450,000.— Zapasowy 240,000.— Amortyzacyjny 68,642,17. Wierzyciele i dłużnicy 549,031,30. Akcepty 79,099,53. Pożyczki 11,155,01. Dług hipoteczny 21,580,18. Sumy przechodnie 28,324,44. Bonifikacje 13,320,25. Zyski i straty 5 150,75. Oddziały 90,545,18. Ogółem zł. 1,556,506,80.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuje

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet. Światło leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddziałna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ. 209—d

Doktor WOŁKOWSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 208—d

Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter

pisma, zakomunikuj imię,

rok, miesiąc urodzenia,

a otrzymasz szczegółową

analizę charakteru, określenie

zalet, wad, zdolności, prze-

znaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można

znaczki pocztowe). Warszawa, psy-

cho-grafolog, Szyller-Szkołnik, No-

wowiejska 32, Redakcja „Świt“.

P. W. K.

do wynajęcia

mieszkanie 3 pokojowe

na biuro komfortowo urządzone

w środku terenów wystawowych

Zgłoszenia do „Par“, Poznań,

27 Grudnia 18 pod nr. 58,118

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną w P. K.

U-Płock na nazwisko Efraima Lew-

kowicza. 397-d

POTRZEBNY

chłopiec obeznany z ślusarstwem. i

Kukuła, Sienkiewicza 30 396-d

UCZENICA

aptekarska z praktyką. maturzystka

potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: Łódź,

Zgierska 57, apteka 598.

ZGUBIONO

książeczkę wojskową wydaną przez

P. K. U-Łódź oraz legitymację zapo-

mogową z P. U. P. P. za № 14315 na

nazwisko Piotra Kwaśniewskiego.

DYWANY

reperuje. Tkalinia sztuczna, Piotrkow-

ska № 92. 215-d

INŻYNIER-ELEKTRYK

z wieloletnią praktyką, władający je-

zykami polskim, rosyjskim, niemieckim

i angielskim, poszukuje zajęcia w

swoim fachu, lub innego odpowiedz.

anego stanowiska. Wymagania skromne.

Oferty sub. „Inżynier” do adm. „Głosu

Polskiego”. 560 d

PIANINA,

fortepjany nejntanej na raty sprzedaje

Chodkowski, Sienkiewicza 25. 588-d

Poszukiwany jest dobrze wprowadzony
zastępca lub hurtownik

przedzdy dla sprzedaży wyrobów średniego i wyższego gatunku bawełny „Maco” dużej angielskiej przędzalni i skręcalni.

Oferty wraz z referencjami oraz wszelkimi szczegółami pod „№ 390.

360

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

KINO SPÓŁDZIELNIA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 41—22.

Od wtorku dnia 12 do niedzieli

dnia 17 do marca 1929 r. wł.

Szampański film humoru

i radości życia — najzabawniejszych

przygod miłosnych i pikantnych

niepowodzeń.

„Nowoczesny Casanova”

W roli głównej — brawurowy amant

HARRY LIEDTKE

oraz dwie najpiękniejsze artystki ekranu

Lia Eibenschutz i V. Gbson.

NASTĘPNY PROGRAM

TITANIK czyli **Miasto Marzeń**

w rolach głównych: **V. RALIA**

VA. I. H. L. M. S. HERBERT.

Początek seansów w dni powszednie

z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś

w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp.

Ostatni seans o godz. 10.

Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.

Dr. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70—50

choroby skórne i weneryczne

naswietlanie lampą kwarcową leczy

nie zylaków. 70—0

Godz. przyjęć 11—4, 5—3, panie 5—5

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)

Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. IX

Od 11. III. do 18. III. 1929 r.

CHATA WUJA TOMA

Dramat w 12-tu aktach według roz-

głosnej powieści HARRIETY

BEECHER STOWE

Dla młodzieży:

Początek seansów od godz. 15 i 17

w soboty i niedziele o godz. 15 i 15

Dla dorosłych:

Początek seansów od godz. 18,45 i 21

w soboty i niedziele 16 15, 18 45 i 21.

Następny program:

„Król Dżungli”

Dr. med.

LUDWIK RAPEPORT

Choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych.

ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25,

Telefon 44-10.

Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—8 p. p.

NASIONA

pierwszej jakości,

rolne, traw, drzew, warzywne i kwia-

tów, oraz narzędzia i przy-

rzędy, ogrodniczo - pszczelnicze

polecają składy

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCU, ul. Poznańska 50,

tel. 125.

w ŁODZI ul. Św. Andrzeja 10,

telef. 68-56.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

41 Na raty 41

41 BIELIZNĘ dzienną i nocną **MĘSKĄ** 41

poleca PRACOWNIA 41

I. WOROBYCZYK, 41

ul. Książka 41 41

w podwórzu, lewa oficyna II p.

41 Na raty 41

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,00; zagranicą — zł. 10.—

Cabito w drukarni „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 86.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe iuczane są o 50 proc. firm za tr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe dopłat.

Redaktor i Wydawca Wanda Sacka.